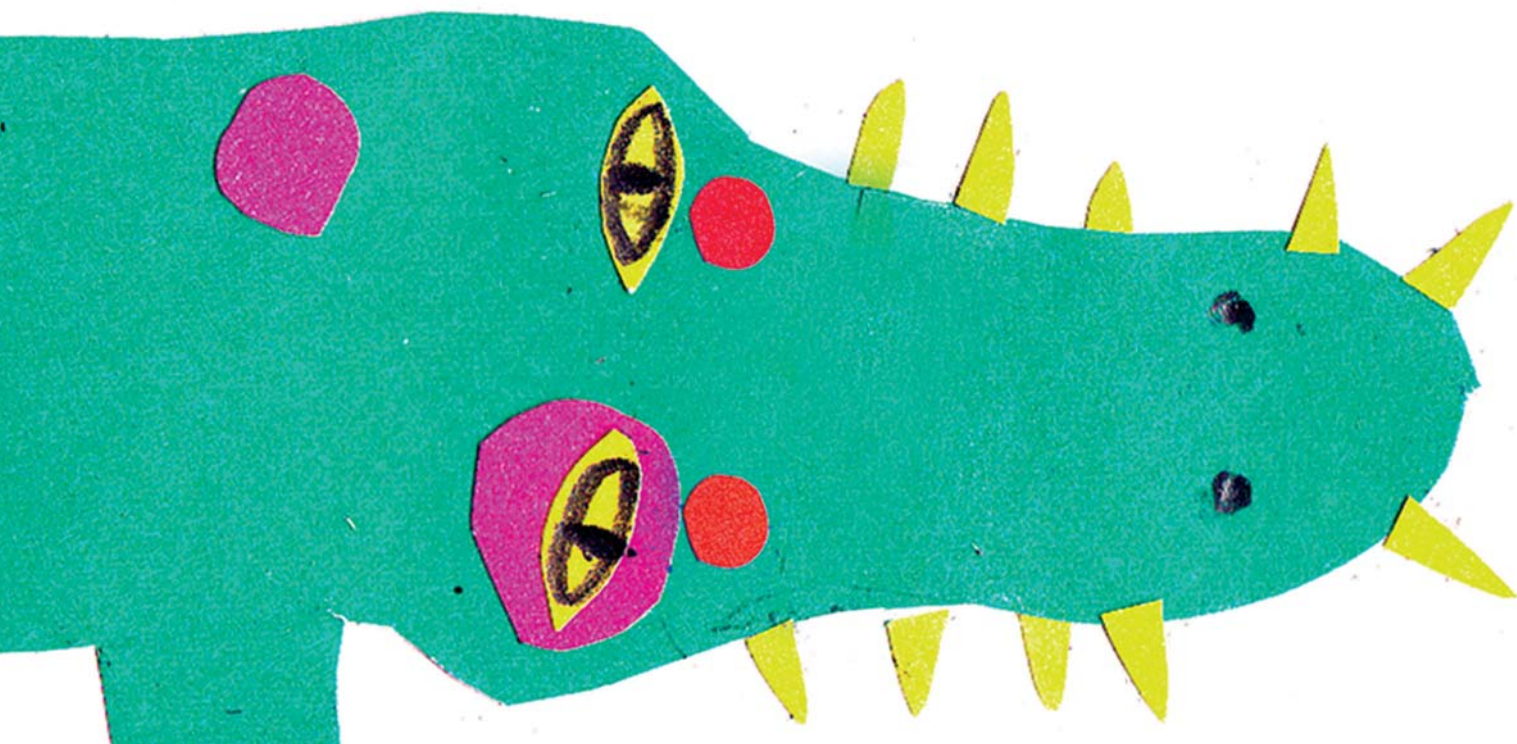


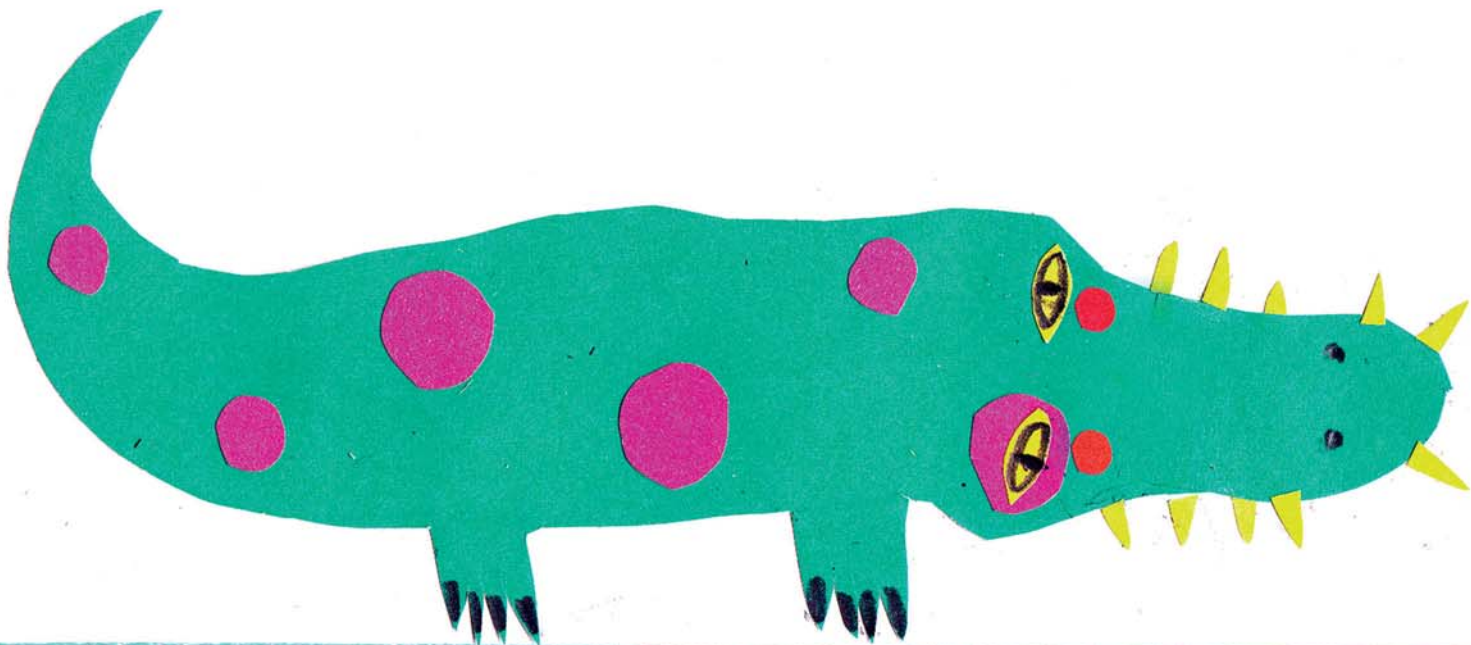
BIBLIOTECZKA NADBAŁTYCKIEGO CENTRUM KULTURY

PODRÓŻE Z AŁOŻYM

# DZIENNIK PODRÓŻY AŁOŻZEGO

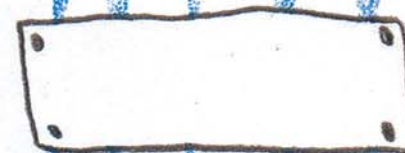
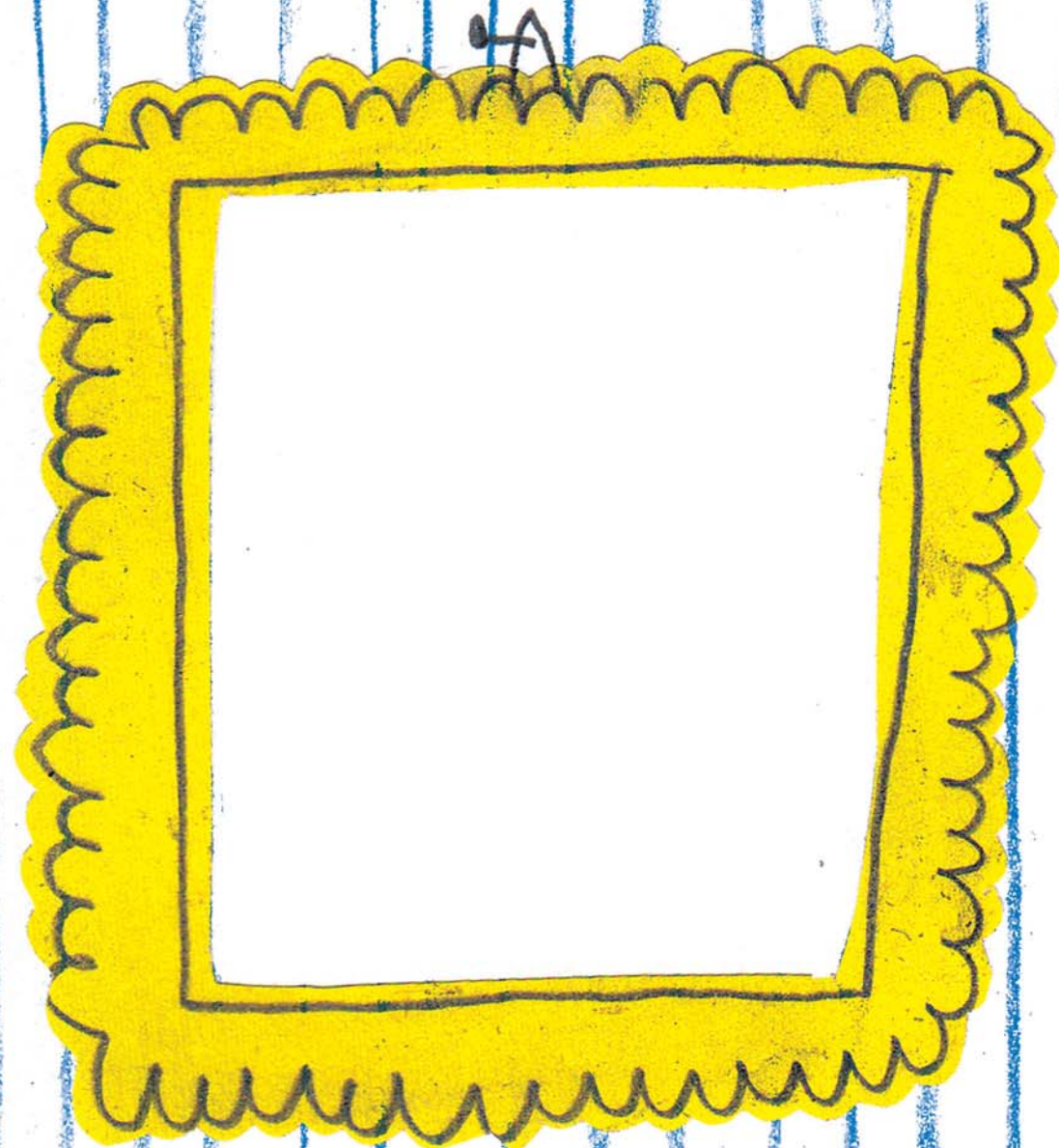






CZEŚĆ I CZOŁEM! JESTEM KROKODYL ALOJZY.  
MIESZKAM W RATUSZU STAROMIEJSKIM W GDAŃSKU. MOJE IMIĘ ZNACZY  
„WSZYSTKOWIEDZĄCY”.  
TO NIE ZNACZY, ŻE POZJADAŁEM WSZYSTKIE ROZUMY.  
PO PROSTU STRASZNIE LUBIĘ, KIEDY KTOŚ MNIE ODWIEDZA.  
I KIEDY SPOTKAM DZIECI, PASZCZA MI SIĘ PO PROSTU NIE ZAMYKA.

POZNAJMY SIĘ! OBOK, NAPISZ, JAK MASZ NA IMIĘ I NARYSUJ ALBO WKLEJ SWÓJ PORTRET.





LUBIĘ PODRÓŻOWAĆ NIE TYLKO PO GDAŃSKU. CZASAMI GODZINAMI WYGLĄDAM PRZEZ  
RATUSZOWE OKIENKA NA ŚWIAT. MOŻNA PRZEZ NIE ZOBACZYĆ TYLE CIEKAWYCH  
RZECZY! PODCZAS KAŻDEJ WYPRAWY PROWADZĘ:

# DZIENNIK PODRÓŻY

\* WIĘCEJ CIEKAWOSTEK DOTYCZĄCYCH OPISANYCH TU CZĘŚCI ŚWIATA POZNASZ PODCZAS  
„OKIENEK NA ŚWIAT” - SPOTKAŃ DLA DZIECI W RATUSZU STAROMIEJSKIM, POŚWIĘCONYM  
RÓŻNYM KRAJOM I ICH KULTUROM.



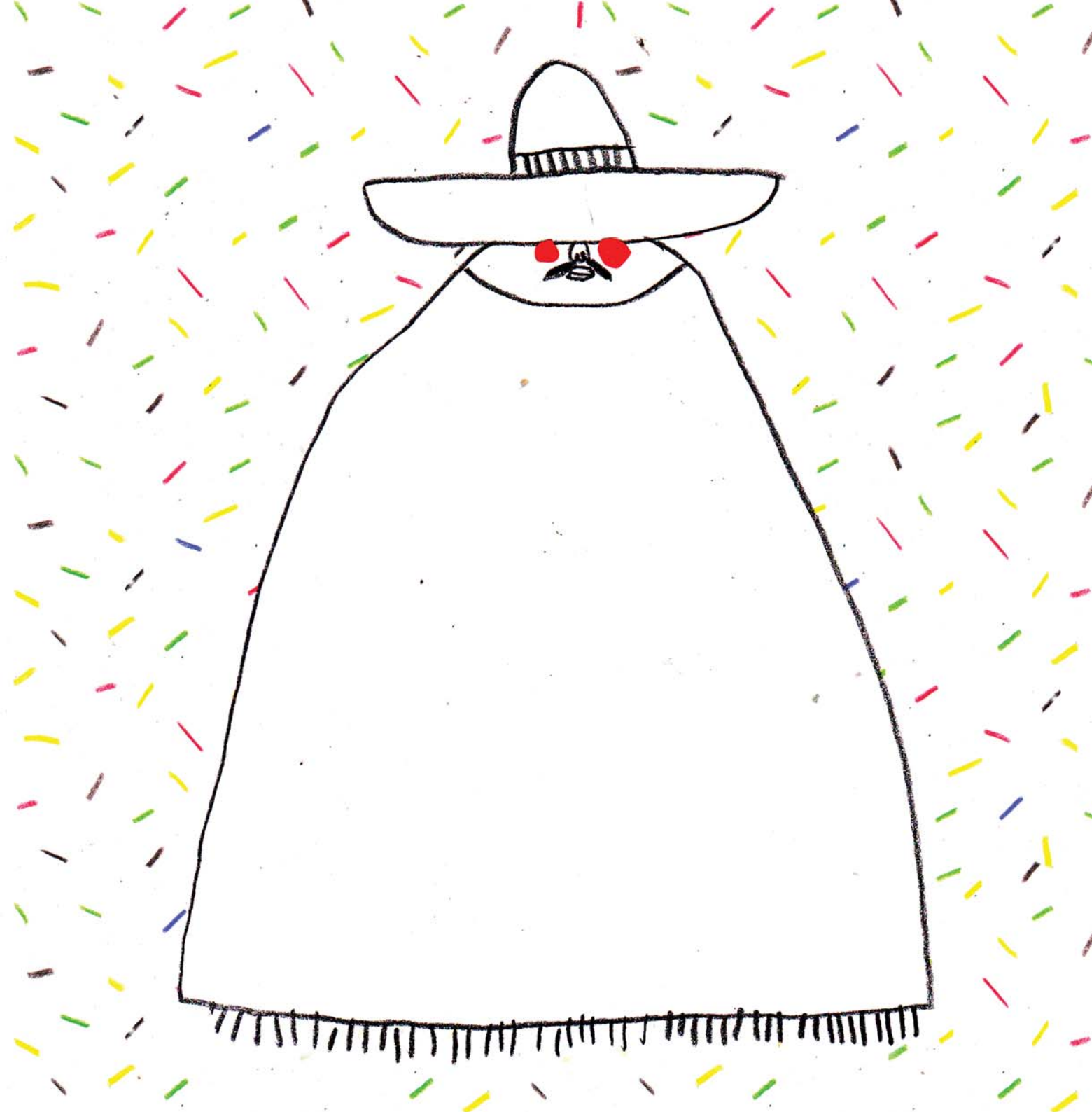
# WYPRAWA I - AMERYKA ŁACIŃSKA

ŻEBY DOTRZEĆ DO AMERYKI ŁACIŃSKIEJ, MUSZĘ PRZEZ WIELE DNI PŁYNAĆ STATKIEM PRZEZ OCEAN ATLANTYCKI. I TAK ZAJMUJE MI TO MNIEJ CZASU NIŻ KRZYSZTOFOWI KOLUMBOWI, KTÓRY PONAD PIĘCSET LAT TEMU JAKO PIERWSZY EUROPEJCZYK DOPŁYNAŁ DO TEGO ŁĄDU. MIESZKAŃCY AMERYKI ŁACIŃSKIEJ POCHODZĄ Z WIELU CZĘŚCI ŚWIATA: EUROPY, AFRYKI I AZJI. ŻYJE TU TEŻ OCZYWIŚCIE DUŻO INDIAN. ICH TRADYCYJNY UBIÓR TO PONCZO - RODZAJ PIĘKNIE ZDOBIONEGO OKRYCIA BEZ RĘKAWÓW, TYLKO Z OTWOREM NA GŁOWĘ.

MIESZKAŃCY AMERYKI ŁACIŃSKIEJ SĄ BARDZO GOŚCINNI I OBDAROWUJĄ MNIE AMULETAMI - PRZEDMIOTAMI, KTÓRE W MAGICZNY SPOSÓB MAJĄ ZAPEWNIĆ ICH WŁAŚCICIELOWI SZCZĘŚCIE W MIŁOŚCI, ZDROWIE I DOSTATEK. AMULETAMI MOGĄ BYĆ FIGURKI, ALE TAKŻE NASIONA ROŚLIN LUB SKAŁY. NA DROGĘ POWROTNĄ DOSTAJĘ ZAPAS PAPRYCZKI CHILI. NAJOSTRZEJSZA PRZYPRAWA ŚWIATA, KTÓRĄ DZIŚ STOSUJE SIĘ W KUCHNI KAŻDEGO KRAJU, POCHODZI WŁAŚNIE Z AMERYKI ŁACIŃSKIEJ. PO POWROCIE DO GDAŃSKA PRZYDA SIĘ DO PYSZNEJ PIZZY!



POKOLORUJ PONCZO!



# WYPRAWA II - AFRYKA

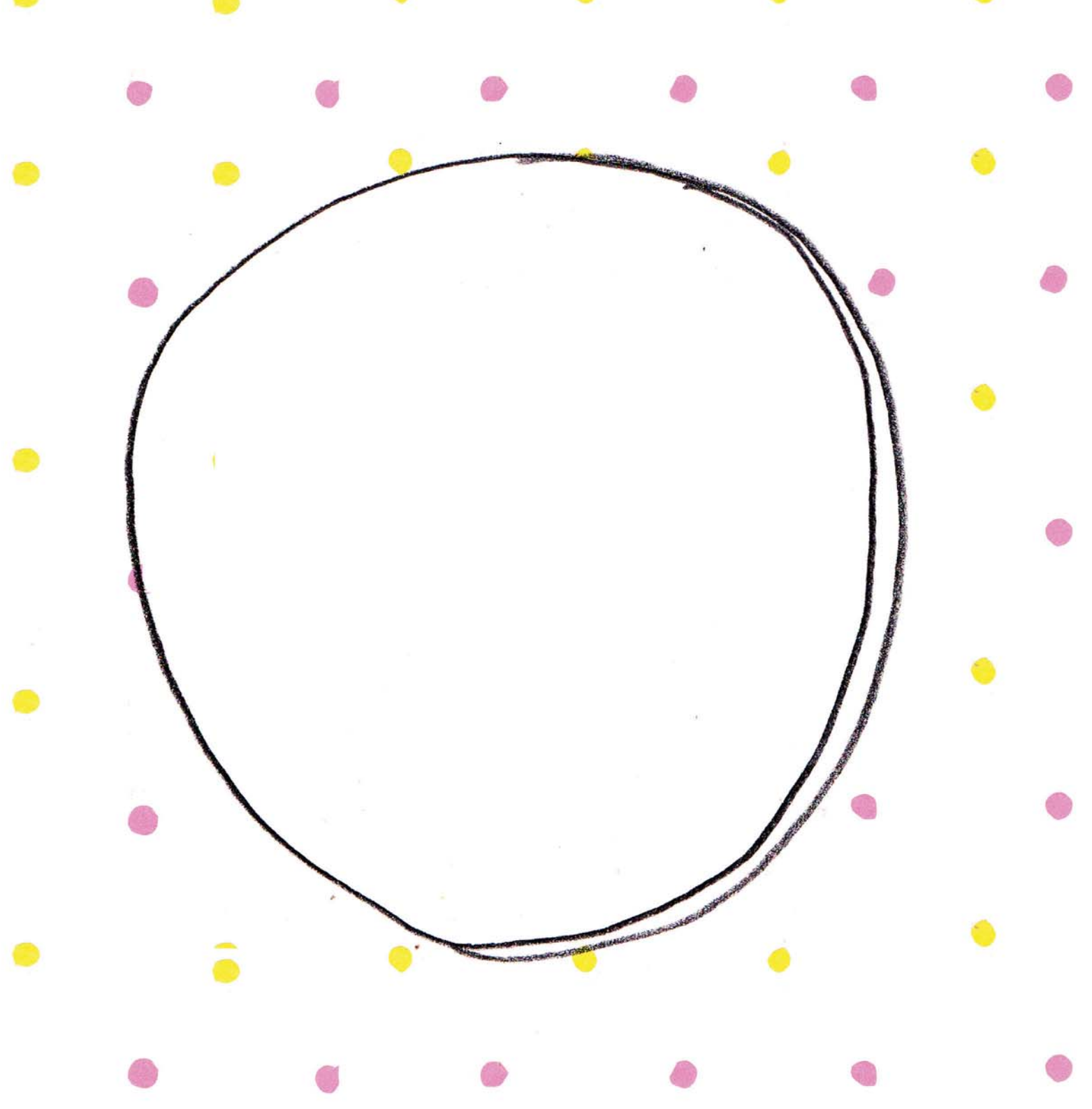
---

SŁYSZĘ DŹWIĘKI BĘBNÓW. TO ZNAK, ŻE DOTARŁEM DO BRZEGÓW AFRYKI. BĘBNY TO NAJSTARSZY MUZYCZNY INSTRUMENT W HISTORII LUDZKOŚCI, OPRÓCZ LUDZKIEGO GŁOSU. MIESZKAŃCY AFRYKI WYKONUJĄ SAMI DZIESIĄTKI RÓŻNYCH BĘBNÓW I KAŻDY Z NICH MA SWOJĄ NAZWĘ: JEMBE, AGOGO, KONGA, EKWE, UDU, DUM- DUM I INNE. W AFRYCE PRZEŻYŁEM STRASZNĄ PRZYGODĘ. MIESZKAŃCY TEGO KONTYNENTU PRZYWITALI MNIE UBRANI W RYTUALNE DREWNIANE MASKI. NIEKTÓRE Z NICH BYŁY NAPRAWDĘ PRZERAŻAJĄCE! TAKIE MASKI NOSILI KIEDYŚ SZAMANI, WRÓŻBICI, WODZOWIE PLEMION I WOJOWNICY.



---

ZAPROJEKTUJ SWOJĄ WŁASNĄ MASKĘ!

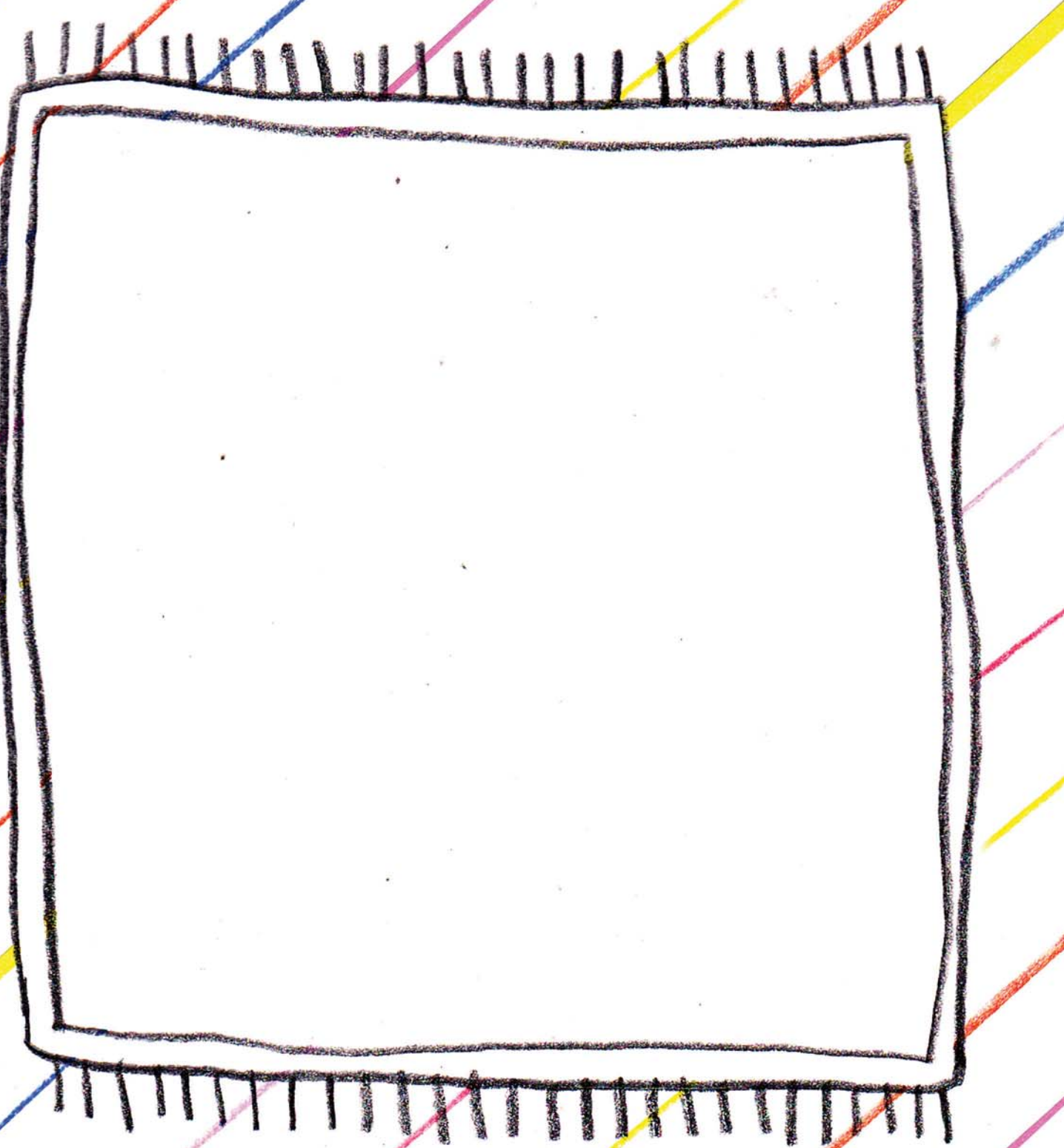




# WYPRAWA III - KRAJE ARABSKIE

TYM RAZEM NIE PŁYNĘ STATKIEM, ALE LECĘ... NIE, NIE SAMOŁOTEM. LATAJĄCYM DYWANEM!  
TAKIM SAMYM, JAK W „BAŚNIACH TYSIĄCA I JEDNEJ NOCY”, SŁYNNYM ZBIORZE ARABSKICH  
BAŚNI. KUCHNIA ARABSKA SŁYNIE Z PYSZNYCH POTRAW. CHOCIAŻ JESTEM, JAK KAŻDY  
KROKODYL, MIĘSOŻERNY, PODCZAS TEJ WYPRAWY PRÓBUJĘ PYSZNYCH WARZYW - BAKŁAŻANÓW,  
POMIDORÓW, CUKINI I PAPRYKI I EGZOTYCZNYCH OWOCÓW - TAKICH JAK GRANAT CZY FIGA.  
NA PAMIĄTKĘ KUPUJĘ SOBIE WIECZNE PIÓRO. TO W KOŃCU ARABSKI WYNAŁAZEK! MUSZĘ SIĘ  
O NIE DŁUGO TARGOWAĆ, BO MIESZKAŃCY KRAJÓW ARABSKICH  
UWAŻAJĄ TO ZA WAŻNY ZWYCZAJ.

ZAPROJEKTUJ SWOJĄ WŁASNĄ LATAJĄCY DYWAN!



NA KONIEC OPOWIEM CI TROCHĘ WIĘCEJ O SOBIE. SKĄD SIĘ WZIAŁEM W GDAŃSKU?

POJAWIŁEM SIĘ TU PEWNEGO JESIENNEGO POPOŁUDNIA, PODCZAS BAŁTYCKICH SPOTKAŃ ILUSTRATORÓW. NA TYCH SPOTKANIACH DOROŚLI ROZMAWIAJĄ WYŁĄCZNIE O KSIĄŻKACH DLA DZIECI. USZYŁA MNIE PANI GRAŻYNA RIGALL, KTÓRA ILUSTRUJE TAKIE WŁAŚNIE KSIĄŻKI. CHOĆ JESTEM KROKODYLEM I POWINIENEM ŻYĆ W RZECIE, TAK SPODOBAŁO MI SIĘ W RATUSZU STAROMIEJSKIM, ŻE POSTANOWIŁEM W NIM ZAMIESZKAĆ. W POBLIŻU NA SZCZĘŚCIE PŁYNIE RADUNIA, WIĘC GDY NIE MAM CO ROBIĆ, WSKAKUJĘ NA CHWILĘ DO KANAŁU. NIE MAM ZRESZTĄ ZBYT DUŻO CZASU NA NUDE. KAŻDE DZIECKO, KTÓRE SPOTYKA MNIE W RATUSZU, NATYCHMIAST CHCE SIĘ DO MNIE PRYTULIĆ ALBO USIĄŚĆ NA MOIM GRZBIECIE. MOŻE TO NIE PRZYSTOI KROKODYLOWI, ALE PRYZNAJĘ - BARDZO TO LUBIĘ!

JESIEŃ, KIEDY DNI SĄ KRÓTKIE I DESZCZOWE, TO ŚWIETNY CZAS NA CZYTANIE KSIĄŻEK. A NA BAŁTYCKICH SPOTKANIACH ILUSTRATORÓW NIE TYLKO JE CZYTAMY, ALE TAKŻE PODGLĄDAMY, JAK POWSTAJĄ ILUSTRACJE DO NICH I SAMI RYSUJEMY. SĄ TEŻ WYSTAWY. JEDNA Z NICH POŚWIĘCONA BYŁA TROLLOM, SKRZATOM I ELFOM - PRZYJAZNYM I ZŁOŚLIWYM, SYMPATYCZNYM I BUDZĄCYM STRACH. INNA POKAZYWAŁA ŚMIESZNE RYSUNKI PANA BOHDANA BUTENKO. NA PEWNO MASZ NA PÓŁCE W DOMU CHOĆ JEDNĄ KSIĄŻKĘ Z JEGO ILUSTRACJAMI. KIEDY INDZIEJ W RATUSZU POMIMO JESIENI ZAŚWIECIŁO AFRYKAŃSKIE SŁOŃCE I POJAWILI SIĘ GOŚCIE - LUDZIE I ZWIERZĘTA - Z TEGO KONTYNENTU. I TO NIE TYLKO NA KOLOROWYCH KARTKACH KSIĄŻEK! TO WŁAŚNIE WTEDY W GDAŃSKU ZAMIESZKAŁEM JA - KROKODYL ALOJZY!

DO ZOBACZENIA W RATUSZU!  
TWÓJ ALOJZY





KAŻDA Z KSIĄŻECZEK ZABIERA DZIECI W MAGICZNĄ PODRÓŻ. ZNAJDZIECIE W NICH  
CIEKAWOSTKI ZWIĄZANE Z RÓŻNYMI MIEJSCAMI W GDAŃSKU - RATUSZEM STAROMIEJSKIM I CENTRUM  
ŚW. JANA A TAKŻE INNymi CZĘŚCIAMI ŚWIATA - AMERYKĄ ŁACIŃSKĄ, AFRYKĄ I KRAJAMI ARABSKIMI.  
PRZECZYTACIE TU FASCYNUJĄCE OPOWIEŚCI O ZNANYCH LUDZIACH, TAKICH JAK JAN HEWELIUSZ CZY  
FYRYDERYK CHOPIN. DOWIECIE SIĘ TAKŻE JAKIE ATRAKCJE DLA DZIECI PRZYGOTOWUJE  
NADBAŁTYCKIE CENTRUM KULTURY.

